

Wspólnie

LUTY 2008 Nr 2

Wiadomości Katolickich Wspólnot Polonijnych w Irlandii
Borris - Carlow - Edenderry - Kilcock - Naas - Newbridge - Portlaoise - Tullow

Jezus przyszedł na świat

jako prawdziwy Człowiek, nie przestając być Bogiem. Mamy trzymać się Boga, idąc za Jezusem Jego ludzką drogą. Niech to stanie się naszym noworocznym wyzwaniem.

Od księdza Tadeusza Durajczyka svd
Duszpasterza Polonii w Diecezji Kildare i Leighlin

W naszym chodzeniu za Jezusem bardzo ważne jest pogłębianie dobrych międzyludzkich relacji, tam gdzie język stanowi przeszkodę mówimy sercem! Nie bójmy się tego właśnie tutaj w Irlandii, gdzie wielu z nas często podchodzi do otaczającego nas świata bardzo

interesownie, myśląc tylko o zarabianych eurach i o materialnej stronie życia. Mówiąc sercem nie manipuluję innymi, myślę o potrzebach drugich a nie tylko o własnych korzyściach, jestem zdolny pomagać bezinteresownie i bez rozgłosu. Mówiąc sercem nie wybieram sobie ludzi

wygodnych dla siebie. Nie tylko mówię, ale i uważnie słucham. Cała nasza Europa stała się miejscem gdzie nie zawsze można porozumieć się językiem (nawet, jeśli umiesz ich kilka), stała się miejscem gdzie trzeba rozmawiać też sercem, budując nowe, dobre relacje międzyludzkie. Żyjąc w Irlandii musimy budować te relacje na ulicy, w sklepie, szkole, pracy, sąsiedztwie, Kościele, itd. Nasze dobre kontakty z innymi to warunek dokonującej się integracji, bo przecież jest ona niczym innym jak sumą naszych dobrych relacji z ludźmi innych narodowości.

Początek nowego roku sprzyja też ciekawym rozmowom. Przechodząc do polskich rodzin modlę się wraz z nimi, błogosławię ich domy i mieszkania, ale przede wszystkim mam okazję nawiązywać ciekawe relacje i ubogacać się nowymi doświadczeniami. Spotykam dużo ludzi troszeczkę uspionych w tutejszych warunkach, niewykorzystujących swego potencjału talentów. Mam nadzieję, że ten rok wyzwoli u nich chęć otwarcia się i zabyśnięcia z czasem nieprzeciętnymi zdolnościami.

Święta Wielkanocne to najstarsza i najważniejsza spośród uroczystości celebrowanych przez chrześcijaństwo. Każdego roku, obchodząc Wielkanoc przeżywamy na nowo w wierze, cud Zmartwychwstania Chrystusa. Symbolika związana z Wielkanocą nawiązuje więc do zwycięstwa życia nad śmiercią, światła nad ciemnością, radości i nadziei nowego życia, które przynosi nam Chrystus. Sposób przeżywania tych Świąt jest zależny od kultury kraju i przyjętych zwyczajów. Oto niektóre z najważniejszych tradycji wielkanocnych, które wyrosły na gruncie kultury polskiej.

REZUREKCJA to uroczyste ogłoszenie triumfu Zmartwychwstałego Chrystusa podczas Mszy o świcie. Mszę

Tradycja Świąt Wielkiej Nocy

poprzedza procesja z Najświętszym Sakramentem, towarzyszy jej uroczyste bicie w dzwony, ogłaszające światu Zmartwychwstanie. Procesja Rezurekcyjna rozpoczyna się przy Grobie Pańskim, przy którym ksiądz śpiewem oznajmia zmartwychwstanie Chrystusa. Następnie, niosąc monstrancję z Hostią, kapłan prowadzi procesję dookoła kościoła. Na początku Mszy wznoszony jest okrzyk radości Alleluja (z hebr. Chwalcie Boga). Oznaką radości były również dawniej używane w okresie wielkanocnym pozdrowienia: *Chrystus zmartwychwstał* z odpowiedzią:



Zmartwychwstał prawdziwie. W polskim zwyczaju, rano rodzina zasiada do uroczystego **ŚNIADANIA WIELKANOCNEGO**, które rozpoczyna się składaniem życzeń i dzieleniem się święconką z koszyczka. Na stołach znajdują się jajka, wędliny, wielkanocne baby i mazurki. Stoły zdobione są bukietami z bazi i pierwszych wiosennych kwiatów.

W niektórych regionach, np. na Śląsku, rodzice chowali w domu lub ogrodzie koszyczki ze słodyczkami, prezenty od *wielkanocnego zajączka*, na poszukiwanie których wyruszały dzieci. Zwyczaj ten obecnie rozpowszechnił się w formie obdarowywania się w tym dniu drobnymi upominkami, tzw. *zajączkami*. Pierwszy dzień Świąt tradycyjnie spędza się w domu, w gronie rodzinnym.

KOSZYCZEK ze święconką wziął swój początek od tradycji poświęcenia pokarmów w Wielką Sobotę. Dawniej poświęcone musiało być wszystko, co miało znaleźć się na świątecznym stole. Dziś w wielkanocnym koszyczku nie może przede

wszystkim zabraknąć jajek (symboli nowego życia), w postaci kolorowych pisanek, a także baranka (z masła, ciasta czy cukrowego) z chorągiewką i z napisem Alleluja, symbolizującego Zmartwychwstałego Chrystusa, soli (która ma chronić przed zepsuciem). Poświęcić należy również: chleb, wędlinę, chrzan, pieprz, ciasta świąteczne. Koszyczek, najczęściej z wikliny, przyszyja się listkami barwinka.

s. Beata Małecka SFB

ODWIEDZIŁ NAS BISKUP JIM MORIARTY

Jak zwykle, raz w roku przyjeżdża do nas ks. biskup Jim Moriarty, biskup naszej Diecezji Kildare i Leighlin, aby złożyć wszystkim Polakom życzenia świąteczne. Jego wizyta miała miejsce w Newbridge 23 grudnia 2007 r. w IV Niedziele Adwentu. Dziękujemy za ojcowską troskę i pomoc.

Polska Msza św. w Borris

W czwartą sobotę każdego miesiąca o godz. 19.30 jest odprawiana polska Msza św. w Borris. Pierwsza Msza św. była odprawiona w listopadzie. Serdeczne podziękowanie należy się Księdzu Proboszczowi oraz p. Magdzie za przygotowanie Mszy i spotkania braterskiego.

„A gdy oni jedli Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo połamał i dał uczniom mówiąc: < Bierście i jedzcie, to jest Ciało moje >. Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im mówiąc: < Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów >.” (Mt 26,26-18)

Tak często słyszę te słowa. Podczas każdej Mszy świętej ... Warto sobie postawić pytanie: Czy w nie wierzę? Czy rzeczywiście wierzę w prawdziwą obecność Chrystusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie?

Rzecz dzieje się we Francji, w portowym miasteczku Bordeaux. Jest popołudnie 3 lutego 1822 r. Na nabożeństwo z

Tajemnica Miłości

wystawieniem Najświętszego Sakramentu oprócz sióstr z ubogiej wspólnoty przy ul. Mazarin, zebrała się grupka osób. Wszystko odbywa się według zwyczajnego rytuału... Nagle monstrancja zaczyna promieniować światłem, którego blask wypełnia całą kaplicę. Zamrąst Hostii widać do połowy postać Jezusa pełną spokoju, ośniewającą pięknem. Nie wygląda to jak portret, ale jak żywa osoba. Postać pochyla się na prawo i lewo, wodzi oczyma po obecnych i błogosławi ich dłonią. Zgromadzeni mogą kontemplerować cud przez ponad 20 minut. „Rozpoznałam, że był to Pan nasz Jezus Chrystus pod postacią, w jakiej widziałam Go na niektórych obrazach, ale w monstrancji

miał On ciało i był żywy.” – zaświadczy później jedna z sióstr, uczestniczka tego wydarzenia.

Choć wtedy żywy Bóg dał się poznać w widzialnej postaci, cud ten przecież powtarza się podczas każdej Eucharystii, w której uczestniczymy ... Tak. ON JEST BLISKO. ON CZEKA. Czekaj na Ciebie również w milczeniu Eucharystii, ukryty w chlebie i winie na ołtarzach świata. Nigdy nie zdołamy zgłę-

bić tajemnicy Eucharystii ... Leczyć czy ta tajemnica Miłości jest również obecna w Twoim życiu? Czy zmienia Twoje spojrzenie na świat, na samego siebie? Do czego wzywa cię dziś?

Jeśli chcesz wiedzieć więcej na temat cudu z 1822 r. oraz pierwszej wspólnoty Sióstr Świętej Rodziny z Bordeaux – zajrzyj: www.rodzinasfb.warszawa.opoka.org.pl lub www.holyfamilybordeaux.org

Z siostrzanym pozdrowieniem
s. Beata Małecka SFB

Uwaga! Rekolekcje dla małżeństw

Założone w Polsce SPOTKANIA MAŁŻEŃSKIE są międzynarodowym stowarzyszeniem wiernych zatwierdzonym dekretem Papieskiej Rady ds. Świeckich dnia 15.08.2004r. Jednak ruch powstał w Polsce dużo wcześniej bo już w latach 1977/78. Założycielami i wciąż czynnymi moderatorami ruchu są Irena i Jerzy Grzybowscy.

Spotkania Małżeńskie to ruch rekolekcyjny dla małżeństw, który może pomóc małżonkom lepiej rozumieć się nawzajem, cieszyć się swoim małżeństwem, odkrywać na nowo jego piękno oraz rozwiązywać konflikty. Rekolekcje trwają od piątkowego wieczora do niedzielnego popołudnia (z zamieszkaniem i wyżywieniem). NAJBLIŻSZE REKOLEKCJE ODBĘDĄ SIĘ W DUBLINIE W DNIACH OD 15 DO 17 LUTEGO 2008 (więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu 0860619061). Zapraszamy każde małżeństwo, w którym żona i mąż pragną by ich wspólne życie rozwijało się i było dla nich źródłem radości.

Bardzo nie chciałam tu przyjeżdżać, ale w końcu zgodziłam się. To, co się stało przez te dwa dni, jest dowodem na to, że Pan Bóg wyciąga do mnie rękę. Pytam tylko sam siebie, czy będę potrafił tę rękę przyjąć i iść za Nim. Jestem bardzo zadowolony, bo mam nadzieję, że nasze życie zmieni się na lepsze. Te rekolekcje uratowały nasze małżeństwo, choć ja już nie chciałem nic ratować... (Piotr i Asia)

Barbara

Polski akcent w Irlandii Konstancja Markiewicz

Niewiele osób wie, że pierwszą komendantką IRA (Irlandzka Armia Republikańska) oraz pierwszą w Europie kobietą - ministrem pracy była Konstancja Markiewicz, córka arystokratycznego irlandzkiego rodu Gore Booth. Swoje polskie nazwisko Konstancja zawdzięcza małżeństwu z polskim malarzem hrabią Kazimierzem Dunin-Markiewiczem.

Po ślubie (1900r.) i krótkim pobycie na Ukrainie postanowili osiedlić się w Dublinie. Tam oboje rzucili się w wir życia kulturalnego i towarzyskiego. Markiewicz został reżyserem i kierownikiem artystycznym teatru „Repertory”. Malował portrety dygnitarzy. Sławę przyniosło mu wielkie płótno „Inwestytura orderu” z portretami 68 osób ze sfer dworskich. To były wspaniałe czasy, w których w Irlandii wierzono w idee Home Rule, czyli ograniczonej autonomii dla kraju. Tak zresztą, jak kiedyś w Polsce cieszone się z powstania Księstwa Warszawskiego.

Niestety w 1908 r. nadzieje na tę umiarkowaną autonomię padły. W Europie oczekiwano wojny i nikt - a już zwłaszcza Anglicy - nie zamierzał zajmować się „kwestią irlandzką”. W tej sytuacji wielu literatów i intelektualistów zbliżyło się do idei niepodległościowych. Pani Markiewicz wstąpiła do organizacji, której irlandzka nazwa brzmiała *Inghinidhe na hFireann* - Córy Irlandii. Była to niepodległościowa i feministyczna grupa, odwołująca się do celtyckiego mitu wojujących kobiet.

Jako przedstawicielka tej organizacji Konstancja Markiewicz weszła w 1909 r. do Rady *Sinn Fein*, załóżka przysięgłego parlamentu i rządu niepodległej Irlandii.

Gdy I wojna światowa stała się faktem, Markiewicz wyruszył walczyć o wolność swojej ojczyzny. Syn Markiewicza, Stasio, i córka Kazimierza i Konstancji pozostali w Sligo, w rodzinnym, niezwykle malowniczo położonym domu Konstancji, Lissadell Haus. Życie Markiewicza dotyczyło się niezwykle barwnie i można by napisać książkę o jego przygodach w armii rosyjskiej oraz działalności w Albanii. Konstancję zobaczył jeszcze tylko raz, tuż przed jej śmiercią. Na pożegnanie przywiózł jej do du-



blińskiego szpitala ogromny bukiet czerwonych róż.

W 1916 roku, w czasie Świąt Wielkiej Nocy doszło w Dublinie do powstania narodowego. Niestety, nieudolność dowódców oraz bałagan organizacyjny doprowadziły powstanie do upad-

ku. Konstancja była zastępcą przywódcy powstania. Powstanie wielkanocne pewnie szybko zostałyby zapomniane, gdyby nie okrutne represje angielskie. W czasie powstania zginęło 450 osób. Aresztowanych zostało 171 powstańców. Wśród nich była tylko jedna kobieta - Konstancja Markiewicz. Siedemnaścioro z nich oskarżono o przywództwo w powstaniu i skazano na śmierć. Nie wykonano dwóch wyroków. Jednym z nich był wyrok na Konstancję. Przyczyną była jej płęć. Choć w 1917 roku ogłoszono amnestię i wypuszczono ją na wolność. Kandydowała jako pierwsza kobieta w Europie do parlamentu brytyjskiego z ramienia *Sinn Fein* - organizacji, która skupiała nawet bardzo skrajnie partie irlandzkie. W Dublinie powstał nieoficjalny parlament i rząd Republiki Irlandii. Ministrem pracy została pani Markiewicz. Niestety, na skutek niesprzyjającej sytuacji w Europie sprawa niepodległości Irlandii została zastopowana. Doznawszy zawodu, co bardziej radykalnie odłamy IRA rozpoczęły działalność terrorystyczną. Sytuacja jeszcze bardziej skomplikowała się, kiedy w 1921 roku z inicjaty-

wy rządu brytyjskiego doszło do ogłoszenia tak zwanego Rządu Irlandzkiego.

W 1922 delegacja tego rządu podpisała w Londynie traktat ustanawiający „wolne państwo”, na którego czele miał stanąć król Anglii Jerzy. Najgorsze było to, że traktat sankcjonował podział Irlandii na Republikę i Irlandię Północną. Rozwiązano rząd, w którym Markiewiczowa zajmowała stanowisko ministra pracy. Ona sama, chociaż zawiedziona, próbowała się nie poddawać. Wyjechała do Stanów Zjednoczonych z serią odczytów. Z Ameryki pisała do Stasia - pasierba, namawiając go, by wrócił do Irlandii: „Potrzebujemy takich ludzi jak ty.”

Konstancja Markiewicz zmarła 15 lipca 1927 r. w Dublinie, w pogrzebie uczestniczyło ponad 100 tysięcy ludzi. Jej mąż napisał w Warszawie powieść pt. „Przemoc krwi”. Opisywał w niej piękno Irlandii, dziki urok Sligo, nędzę ludu dublińskiego, powstanie wielkanocne i „wysoką szczupłą panią w szarzielonym kostiumie...”

Obecnie w Saint Stephen's Green Park w Dublinie znajduje się jej pomnik.

Redakcja

WAŻNE Z KALENDARZA

ŚRODA POPIELCOWA (6 II)

Zaczyna się okres Wielkiego Postu. W tym dniu lub w najbliższą niedzielę po środzie popielcowej odbywa się posypanie głów popiołem. *Ogień spalając oczyszcza i pozostaje wówczas to, co jest już niezniszczalne i ostateczne. Tak więc Wielki Post z posypaniem głowy popiołem skłania do tego, abyśmy oczyścili nasze życie z przywiązania do grzechu i przypomnieli sobie ostateczny cel naszego wędrowania, którym jest nieprzemijalne bycie z Bogiem.*

NIEDZIELA PALMOWA (16 III)

Pamiętka tryumfalnego wjazdu Jezusa Chrystusa do Jerozolimy. **Święcenie palm.**

ŚWIĘTEGO PATRYKA (17 III)

Głównego Patrona Irlandii.

WIELKI CZWARTEK (20 III)

Przeżywamy ustanowienie przez Chrystusa przy Ostatniej Wieczerzy sakramentów eucharystii i kapłaństwa.

WIELKI PIĄTEK (21 III)

Szczególny dzień w roku kiedy nie odprawia się Mszy św. ale wszyscy łączymy się duchowo z Chrystusem niosącym krzyż i idącym na Golgotę, gdzie został ukrzyżowany.

Pamiętajmy o naszym udziale w organizowanych nabożeństwach Drogi Krzyżowej!

WIELKA SOBOTA (22 III)

Adorujemy Pana Jezusa złożonego do grobu. **Święcenie pokarmów wielkanocnych.**

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO (23 III)

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus miłował i rzekła do nich: Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono. (J 20, 1-2)

Każdy z nas musi prędzej czy później umrzeć. Wiara uczy, że przechodzimy przez śmierć jak przez bramę do innego życia. Przystają być ważne pieniądze, ziemskie pochodzenia. Zmartwychwstanie Jezusa nadaje sens ludzkiemu cierpieniu i ludzkiej śmierci. Cierpienie i śmierć, to, z czym nie umiemy się pogodzić, może być drogą do tryumfu.

PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY (24 III)

Woda w Irlandii jest gratis!

ROZCZNICA ŚMIERCI JANA PAWŁA II (2 IV)

Czasy, w których żyjemy, są niewymownie trudne i niespokojne. Trudna także i nabrała właściwą dla tych czasów próbą - stała się droga Kościoła, zarówno Wiernych jak i Pasterzy. W niektórych krajach Kościół znajduje się w okresie takiego prześladowa-

nia, które w niczym nie ustępuje pierwszym stuleciom, raczej je przewyższa co do stopnia bezwzględności i nienawiści. Sanguis Martyrum - semen Christianorum. A prócz tego - tylu ludzi ginie niewinnie, choćby i w tym kraju, w którym żyjemy...

(z testamentu Jana Pawła II)

UROCZYSTOŚĆ NMP KRÓLOWEJ POLSKI (3 V)

Główniej Patronki Polski.

Rocznica Konstytucji 3 Maja (1791). Konstytucja 3 Maja była drugą na świecie (po Stanach Zjednoczonych) ustawą regulującą organizację władz państwowych, prawa i obowiązki obywateli.

UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI CHRYSZTUSA (22 V)

(BOŻE CIAŁO)

DZIEŃ MATKI (26 V)

Żadne słowa nie oddadzą tego, kim dla mnie jesteś.

Żaden człowiek nie zrobi dla mnie tyle, ile Ty dla mnie zrobiłaś. Kocham Cię Mamo.

Redakcja

Czytania niedzielne w języku polskim
znajdziecie na stronach internetowych:
www.kandle.ie
www.polish-chaplaincy.ie

Ciężka praca, język obcy, tęsknota za krajem i bliskimi oraz zupełnie inna mentalność w której przyszło nam żyć może męczyć i budzić frustracje. Tak więc kiedy mamy już straszną chandrę, żeby nie popaść w depresję dobrze jest się od tego wszystkiego oderwać, znaleźć sobie małą odskocznicę...
dobrym sposobem na to są wycieczki.

Polecam Glendalough (z irlandzkiego dolina położona pomiędzy dwoma jeziorami) chronione mianem Parku Narodowego, zajmujące obszar dwudziestu tysięcy hektarów.

To bardzo magiczne miejsce, które jest otoczone wszystkimi odcieniami zieleni przeplatanej wijącymi się strumyczkami i kaskadami małych wodospadów. W dole doliny są dwa połodowcowe jeziora, do których wpływa rzeczka Gleneala. Uroku dodaje gromada licznych gatunków zwierząt zamieszkujących te tereny. Tudzież przed naszymi oczami czmychnie kozica czy też jeleń, innym razem zobaczymy rudzika, a przy odrobinie szczęścia usłyszymy płacz sokoła wędrownego. Glendalough jest miejscem przystępnym dla każdego wędrowca ze względu na dużą różnorodność dobrze przygotowanych szlaków turystycznych.

Warto również zajrzeć na niezwykle interesujący staroceltycki cmentarz, z ruinami klasztoru i kościoła z wieżą wysoką na trzydzieści metrów potocznie nazywaną „kuchnią św. Kevina”, służącą niegdyś jako wieża dzwonnicza i obronna.

Historia prowadzi nas do VI w.n.e. kiedy to mnich Kevin przybył wraz z grupą braci (legenda głosi, że było ich dwunastu) do Glendalough zakładając

GLEN DALOUGH I ŚWIĘTY KEVIN

tam klasztor charakteryzujący się dużą ascezą i ciężką pokutą. Ów klasztor w bardzo krótkim czasie stał się osadą klasztorną urastając do rangi centrum religijnego i kulturalnego. Studia tamtejsze oparte były na trzech głównych dziedzinach naukowych. Studiowano łacinę niezbędną do wniknięcia w starożytne księgi, nie tylko religijne, ponieważ obok dzieł ojców kościoła studia obejmowały również utwory Homera, Wergiliusza, Owidiusza czy Horacego. Kolejne dziedziny to teologia i oczywiście studia nad Pismem Świętym. Ponadto uczono się tam matematyki, prawa, astronomii, medycyny, przyrody i wiele wiele innych dziedzin nauki.

Gdy klasztor rozwinął się wystarczająco św. Kevin wyznaczył swoich zastępców, pobłogosławił ich, po czym udał się nad jezioro górne lokując się w ciasnej jaskini aby tam wieść żywot pustelnika i poddać się głębokiej ascezie i modlitwie. Spędził tam resztę życia żywiąc się owocami lasu, mając za uczniów i przyjaciół dzikie zwierzęta. Jedną z legend głosi, że pewnego razu podczas modlitwy na jego wyciągniętej dłoni kos uwił gniazdo i złożył

jaja, gdy Kevin to zauważył postanowił wytrwać w modlitwie aż z jaj wyklują się pisklęta.

Kevin zmarł w 618 roku przyjmując ostatni sakrament na łożu śmierci od jednego ze swoich uczniów. Po jego śmierci do Glendalough przez następne sześć stuleci zaczęły zjeżdżać rzesze pielgrzymów i naśladowców. Niestety liczne najazdy Wikingów w okresie pomiędzy VIII a XI wiekiem przyniosły wiele zniszczeń i grabieży. Największego spustoszenia dokonały oddziały Anglików w 1398 roku. Pielgrzymi powrócili do Glendalough po wyzwoleniu z rąk angielskich i przyjeżdżali tam aż do 1862 roku, kiedy to tamtejszy ksiądz oficjalnie zabronił przyjmowania rozpustnych pielgrzymów.

Dzisiaj Glendalough jest znów tłumnie odwiedzane zarówno przez gorliwych pielgrzymów jak i przez turystów.

Ze względu na bogatą przyrodę, ciekawą historię, kult religijny i naukowy dorobek tego miejsca, Glendalough jest uważane za jedną z najważniejszych atrakcji turystycznych Irlandii.

Justyna



Boże Stópkki

KRZYŻÓWKA

Znajdź angielskie odpowiedniki wyrazów i wpisz je do krzyżówki.



POZIOMO:
5. KRONIKA
6. SOWA
7. ZAKŁOPOTANIE
9. MŁODOŚĆ
10. MIŁY

PIONOWO:
1. UMIEJĘTNOŚĆ
2. ZDUMIENIE
3. EKRAN
4. KOMEDIA
5. KOŚCIÓŁ
8. BŁYSKOTKA

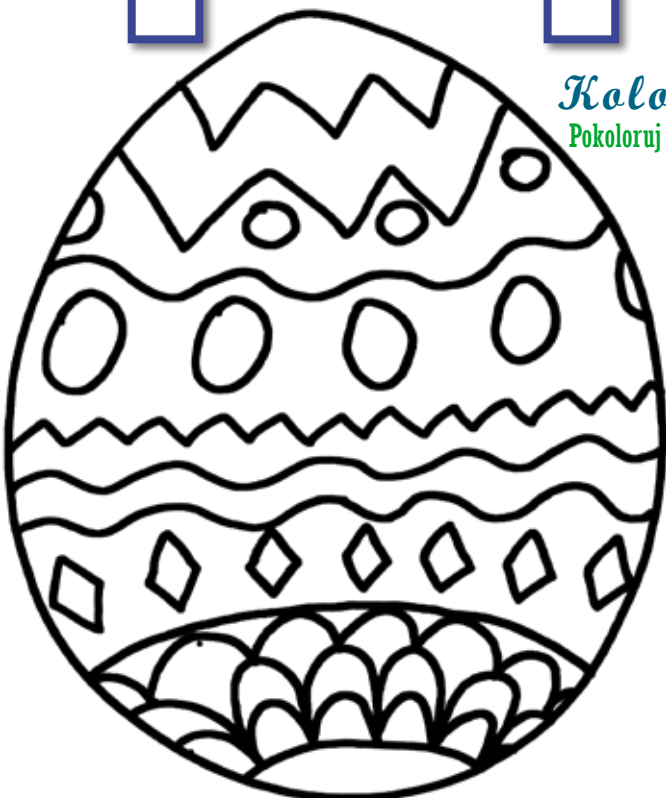
Bóg

kto Boga stworzył
uczeń zapytał
ksiądz dał się przytapać
poczerwieniał nie wie

A Bóg
chodzi jak po Tatrach w niebie
tak wszechmogący, że nie stworzył
siebie

ks Jan Twardowski

Kolorowanka
Pokoloruj wielkanocne jajko!



REBUS

ROZWIĄŻ REBUS I DOWIEDZ SIĘ CO
ZNAJDZIESZ W WIELKANOCNYM
KOSZYCZKU

P I



WIADOMOŚCI KATOLICKICH WSPÓLNOT POLONIJNYCH
WSPÓLNIĘ

Borris - Carlow - Edenderry - Killock - Naas - Newbridge - Portlaoise - Tullow
Redaguje zespół pod kierownictwem ks. Tadeusza Durajczyka svd
Skład i opracowanie graficzne Michał Mizgala
EGZEMPLARZ DARMOWY